

II. Przegląd piśmiennictwa

A. Dział prawniczy

1. Historia prawa.

Kozubski Włodzimierz. Opieka nad kobietami w prawie rzymskim. Kraków 1922 (Polska Akad. Umiej.) Str. 48.

Rzadkie to święto dla polskiej romanistyki, gdy jej przybywa nowy pracownik. Z prawdziwą też przyjemnością przychodzi zdać sprawę z udanego debiutu autora, dotąd w literaturze naukowej nieznanego.

P. Kozubski zajął się w pracy, której tytuł wypisałem powyżej, instytucją, przedstawianą wielokrotnie w ogólnych systemach i omawianą w rozprawach specjalnych, ale pozbawioną dotąd osobnej monografii, odpowiadającej wymogom współczesnej nauki. Z oszczędnością słowa i miejsca, ale dostatecznie wyczerpująco przeszedł kolejno w 11 rozdziałach genezę opieki nad kobietami w prawie rzymskim, kategorie opiekunów i sposoby ich ustanowienia, ich zakres działania i odpowiedzialność, wreszcie stopniowy zanik instytucji w rzymskim prawie państwowem i refleksy na nie prawa ludowego wschodnich prowincyj cesarstwa. Zużył przytem dokładnie wszystkie odnośne przekazy źródłowe i literaturę przedmiotu, korzystał także z najnowszych wydawnictw zagranicznych, co przy dzisiejszej mizerji walutowej w niejednym czytelniku zazdrość wzbudzić może. W rezultacie dał nam cenne zestawienie wiadomości, jakie obecnie o rzymskiej opiece nad kobietami posiadamy. Do nowych wyników nie doszedł. Przyczyną tego po części sam temat rozprawy, po części metoda pracy autora. Gdzie bowiem źródła w kwestji opieki są jasne, wyciągnięto z nich już dawniej wszystko, co się wyciągnąć dało i dalej badania posunąć nie sposób, gdzie są niejasne lub niedostateczne i dają pole do różnych konstrukcyj i hipotez, p. K. rozstrzygnięcia nie przynosi, bo też do niego i nie dąży. Ogranicza się bowiem przeważnie do zreferowania sporu i przedstawienia wypowiedzianych poglądów, czasem oświadczy się wyraźnie za jedną z opinij, w nielicznych wypadkach dołoży własne argumenty. Taka wstrzemięźliwość autora, wstępującego w szranki romanistyki pozostawia wrażenie raczej

sympatyczne, choć dzięki niej nie możemy stwierdzić jego zdolności do naprawdę samoistnego rozwiązywania historyczno-prawnych zagadnień. Na podstawie tego, co dal w tej rozprawie, musimy mu jednak przyznać dobre przygotowanie do ich poważnego traktowania i nieodzowną w nauce, ale jakże często lekceważoną, sumiennność w pracy.

W paru tylko ustępach zauważyć się daje niedostateczne przemyślenie omawianej kwestji lub przynajmniej nie dość ostrożne sformułowanie wywodu. Tak np. na str. 8, kiedy opiekę gentyłów uzasadnia autor cytatem z Cuq'a o „*aide et protection*”, należnych członkom tej samej gens, zapominając widocznie, że na str. 4 przyjął panujące w dzisiejszej nauce pojęcie pierwotnej opieki (a przy tej tylko wchodzić mogą w rachubę gentyle), jako prawa w interesie opiekuna, nie obowiązku w interesie pupila, a na str. 7 użył nawet na jej określenie Mitteisowskiego zwrotu o „władztwie w obcym domu”. Tak dalej, kiedy na str. 12 ogólne przecież zwolnienie z pod opieki Westalek i kobiet wyposażonych w *ius liberorum* wymienia specjalnie przy opiece testamentowej, co tern się zapewne tłomaczy, że Gaius mówi o niem w Ks. I. § 145, tam zużytkowanym. Wreszcie dwukrotnie niesłuszną wydaje mi się krytyka Gaia: raz na str. 29, gdzie jego uzasadnienie dopuszczalności przyjęcia przez kobietę zapłaty bez *auctoritas tutoris*, podane w II, 85 (i oczywiście niewystarczające), uznaje autor niesłusnie za błędne dlatego, że wierzytelności nie stanowią *res nec mancipi*, skoro one ze stanowiska Gaia, wynikającego z II, 17 w związku z VI, 14 niewątpliwie do tej kategorii „rzeczy” należą; następnie na str. 35, gdyż podana przez Gaia w I 192 racja (*eaque omnia etc.*) odnosi się nie do wyjątku (*praeterquam*), ale do wyłuszczonej poprzednio zasady (opieki patronów), na co wskazuje wyraźnie wzmianka w tern uzasadnieniu o sporządzaniu testamentu, czego wyjątek nie obejmuje.

Pozatem szkodzi może rozprawie cokolwiek zbyt schematyczny układ, który zwłaszcza w Rozdziale X. zaciera kontury historycznego rozwoju. Niemile uderza także niedość staranna korekta. Utrudnia ona sprawdzanie cytatów, a na str. 27 odbiła się nawet na sensie tekstu przez opuszczenie w w. 7 słowa „*nec*” przed „*mancipi*”.

Z. Lisowski.

Czyhlarz K. Instytucje prawa rzymskiego, przełożył z jęz. niem. Franciszek Witkowski, wyd. II. Warszawa 1923.

Polskie tłumaczenie znanego podręcznika Czyhlarza ukażało się w r. b. w drugim już wydaniu. Szybkie wyczerpanie

pierwszego nakładu świadczy o poczytności książki i stanowi zarazem najlepsze uznanie dla pracy tłumacza. Praca ta nie była bynajmniej łatwa. Tern, co podręcznik Czyhlarza wysunęło na jedno z miejsc naczelnych w bogatej niemieckiej literaturze tego rodzaju — jest jego wyjątkowa jasność i zwięzłość, która okupuje nawet niezupełne dociągnięcie do poziomu poglądów dzisiejszej nauki. Oddać ją w języku polskim, zachować w ten sposób i tłumaczeniu zalety pedagogiczne oryginału, zadanie to nie bylejakie. Przyznać trzeba odrazu prof. Witkowskiemu, że starał się spełnić je jak najlepiej. Na każdej niemal karcie książki czuje się poważny wysiłek tłumacza, który zdaje sobie sprawę z odrębności polszczyzny w stosunku do niemieckiego oryginału i rozumie, że to, co jest jasne w języku niemieckim, przestanie nieraz być takim, gdy się je przełoży dosłownie na polski; że wskutek tego często trzeba dodać do tłumaczonego tekstu jakieś uzupełnienie lub wyjaśnienie albo zgoła zamiast ścisłego przekładu opisać wyrażenie oryginału. Wysiłek ten tembardziej godny jest uznania, że podejmował go p. W. w warunkach nader nieprzyjaznych, na co nie bez goryczy skarży się w przedmowie.

Oddawszy jednak należną pochwałę pracy włożonej w tłumaczenie, wypada zarazem stwierdzić, że wynik jej nie zawsze jest pomyślny. Nie brak oczywiście rozdziałów, przełożonych zupełnie poprawnie, skreślonych jasno i zwięźle. Ustępy takie znajdzie się zwłaszcza w dziale prawa spadkowego i w nauce o procesie. W wielu jednak miejscach ścisłości niedostaje (np. stałe prawie tłumaczenie „immer” lub „stets” przez „z reguły”), a częściej jeszcze pochodzące od tłumacza dodatki, przestawienie słów tekstu lub zmiana budowy zdań, odbierają podręcznikowi jego wyżej podkreślone specjalne zalety. Tam, gdzie Czyhlarz decydujący termin czy definicję wysuwa na front zdania, tak że ona odrazu czytelnika uderza i ryje się w jego umyśle, — p. W. roztopia je w zmienionej konstrukcji, przesuwając do środka lub na koniec zdania i zatracając właściwość dzieła, którą przedewszystkiem utrzymać należało.

Następnie, co gorsza, nie brak i rzeczowych omyłek i błędów. Przyczyny ich nie trzeba szukać daleko. P. Witkowski nie jest prawnikiem z zawodu, a tern mniej romanistą. Jakkolwiek zatem przygotował się do swego zadania napewno z całą sumiennnością, terminologia i pojęcia prawnicze nie posiadają w jego umyśle zupełnie ścisłych konturów, instytucje prawa rzymskiego, a zwłaszcza szczególne ich rozwoju czy budowy, nie są mu dostatecznie znane. Niele zawaha się też p. W. mówić np. o p r a w o m o c n o ś c i czynności prawnej (np.

str. 219 i 234) lub „Übertragungsgeschäft" oddać przez „kontrakt przeniesienia" (str. 140); — pozwanego w procesie cywilnym nazwanym oskarżonym, a Anklage przy przestępstwach publicznych przełożyć na „skargę" (str. 260), jak przy przestępstwach prywatnych, przez co zatrze Czyhlarzowskie przeciwstawienie: oskarżenie i skarga; „dies" oznaczy równorzędnie obok siebie postawionymi wyrazami „termin i czasokres" (str. 56), wskutek czego potem, gdy przyjdzie ustęp o rzeczywistych czasokresach (str. 59) braknie mu już określenia technicznego mówić będzie o „okresach czasu", posługując się zresztą i tutaj czasem dla odmiany „terminem" (str. 61); jako cel interdyktów adipiscendae possessionis oznaczy odzyskanie (Neuerlangung, Czyhlarz) posiadania (str. 117), Usucapionsbesitzer określać będzie stale jako „posiadacza z tytułu zasiedzenia".

Brak dostatecznego wykształcenia prawniczego nie da też tłumaczowi: odczuć, że wprowadza w umysł czytelnika fałszywe pojęcia, kiedy w ustępie o nabyciu pochodnym, o którym Czyhlarz mówi: „dies ist der Fall der Sukzession". — napisze zamiast tego „przykładem takiego nabycia jest sukcesja" (str. 63), operując oczywiście potocznym pojęciem sukcesji, jako dziedziczenia. Czasami niezrozumienie tekstu idzie jeszcze dalej i doprowadza do gorszych wyników. Nie potrzeba zestawiania z oryginałem, „aby wykazać, że tłumacz odwraca zupełnie sens tekstu, kiedy np. przy inaedificatio ostrzega (str. 131), że „właściciel poszczególnych materjałów nie staje się przez to właścicielem gruntu", lub gdy, streszczając pogląd Mitteisa na genezę sponsji, poucza (str. 220 uw. 1), że „sponsor staje się dłużnikiem za drugiego, atoli sam nie odpowiada". Także i w następujących wypadkach tłumaczenie zbyt odbiega od oryginału i to w fatalnym kierunku. Przy skargach noxalnych np. ustęp który u Czyhlarza brzmi: „Fehlt es am Eigentum des Beklagten (Auktors) so entsteht durch die noxae deditio gewöhnlicher Usucapionsbesitz", wychodzi w tłumaczeniu: jeżeli dzierżycielowi władzy nile przysługuje na pozwanym (auktorze) prawo własności itd. (str. 284); o ustanowieniu służebności w procesie działowym dowiadujemy się, że jeśli „sędzia przedsięwzięcie realny podział gruntu, to przyczyną tego może być zamiar, by nałożyć na parcelę B. służebność na korzyść drugiej parceli" (str. 170), co odpowiada ustępowi Czyhlarza: „Nimmt der Richter Realteilung eines Grundstückes vor, so kann darin der Anlass liegen, dass er dem einen Stück, das er dem B. adjudiziert, zu Gunsten des zweiten Stückes, das er dem A. zuweist, zB. eine Wegservitut auferlegt"; gdy Czyhlarz za-

znacza, że przy iniurii i furtum „hat das pactum zivile ipso iure Wirkung” — przekład brzmi: wywierało skutki pactum civile ipso iure (str. 301).

Przykłady powyższe wyjęte są na chybił trafił z całego szeregu wynotowanych i nie należą nawet do najbardziej jaszkrawych omyłek. Nie stawiają one może omawianego wydania Instytucyj Czyhlarza poniżej całego szeregu wytworów polskiej literatury tłumaczeniowej, w której wogóle niedobrze się dzieje. Pozwalają jednak w każdym razie wyrazić życzenie, aby wydanie następne poprzedziła bardzo ścisła rewizja i uchroniła je w ten sposób od tych nazbyt licznych usterek, jakimi to jest obciążone. Wtedy dopiero będzie można mówić naprawdę o przyswojeniu polskiej literaturze prawniczej podręcznika Czyhlarza, który, skorygowany i uzupełniony wykładami, oddać może przy egzaminowej nauce dobre usługi naszej prawniczej młodzieży.

Z. Lisowski.

2. Prawo karne.

Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce, praca zbiorowa z udziałem profesorów uniwersytetów polskich, pod redakcją prof. dr. Peretiatkowicza, część druga, Poznań, 1923, Fiszer i Majewski (Wende), str. 155.

Pożytecznego wydawnictwa „Encyklopedji prawa” wyszła część druga, zawierająca prawo karne i proces karny, pióra prof. dr. Józefa Jana Bossowskiego. Zarówno prawo karne, jak proces karny, przedstawione zostały według dzielnic, to znaczy podane zostały przepisy obowiązujące w każdej dzielnicy z osobna. Przedstawienie prawa karnego każdej dzielnicy podzielił autor na 3 działy: A. Źródła, wydania ustaw, podręczniki i komentarze, orzecznictwo, B. Przepisy o przestępstwie, C. Przepisy o karze. Przedstawienie procesu karnego każdej dzielnicy podzielone zostało na dwa działy: A. Ustrój i właściwość sądów karnych oraz ustrój Prokuratury B. Zarys postępowania. Rzecz cała opracowana bardzo starannie,

W zakończeniu książki podane zostało „Uzupełnienie ustroju administracyjnego”, pióra prof. dr. Kumanieckiego. Ponieważ pierwsza część „Encyklopedji prawa” (zawierająca ustrój administracyjny) wyszła na wiosnę r. b., a przepisy administracyjne ulegają częstszym zmianom, aniżeli inne działy prawa, przeto wskazanem było uzupełnienie części pierwszej „Encyklopedji prawa” przez opracowanie przepisów administracyjnych późniejszych.

R.

Jugendgerichtsgesetz vom 16. Februar 1923. Textausgabe mit Einleitung etc. Berlin 1923.

W całym świecie cywilizowanym rozpowszechniło się zrozumienie, że konieczną jest rzeczą, by nieletnich, którzy popadli w konflikt z ustawą karną, traktować odmiennie aniżeli dorosłych przestępców.

Temu celowi służące postanowienia spotykamy naprzód w Ameryce Półn. i Australii, później w Anglii (Children Act 1908, Probation of Offenders Act 1907), Francji (Loi sur les tribunaux pour enfants et adolescents et sur la liberie surveillee z 22 lipca 1912 oraz ustawa z 22 lutego 1921), Belgii (Loi sur la protection de l'enfance z 15 maja 1912), na Węgrzech (ust. z 31 marca 1913), w Hiszpanii (ust. z 2 sierpnia 1918 i król. rozporządź, z 6 kwietnia 1922), Austrii (ust. z 25 stycznia 1919 i rozp. wykonaw. z 23 września 1920), Niderlandach (ust. z 5 lipca 1921) i ostatnio w Polsce (proj. ust. o sądach dla nieletnich uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną 1921).

W wszystkich tych unormowaniach, wysuwa się na pierwszy plan myśl, by środki karne, gdy chodzi o nieletnich, zastąpić środkami i urządzeniami wychowawczymi. W walce z przestępczością nieletnich, kara ma być bronią ostateczną, stosowaną dopiero wówczas gdy zarządzenia wychowawcze okażą się bezskuteczne; i w tym jednak wypadku winna być ona oddaną na usługi wychowania. To też dla gwarancji należytego wyświeatlenia sprawy i celowego osadzenia, ustanawia się specjalne sądy, wyposażone w daleko idące swobody i uprawnienia; mogą one miast kary orzekać o środkach wychowawczych i poprawczych. Postępowanie wstępne upraszcza się, a ogranicza areszt śledczy, podobnie jak i kary ścieśnienia wolności. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Nieletnich oddziela się od dorosłych zarówno przy rozprawie, jako też podczas wykonywania kary. Dla odciążenia kar na wolności), urządza się specjalne zakłady. W miejsce kary lub po jej wykonaniu sąd mocen orzec oddanie nieletniego w opiekę. Dopuszcza się w szerokim zakresie udział stowarzyszeń i osób zajmujących się opieką nad nieletnimi.

W Niemczech stosunkowo wcześniej, bo już od r. 1892 zjawiają się projekty starające się pchnąć walkę z przestępczością nieletnich na nowe tory (A p p e l i u s, Die Behandlung jugendlicher Verbrecher und verwahrloster Kinder, Berlin, 1892; K ö h n e, Entwurf zu einem Reichsgesetz, betreffend die Ahndung und Verfolgung strafbarer Handlungen, welche von jugendlichen Personen begangen werden. Mitteilungen der I.

K. V. Bd. XIV). Były to jednak tylko usiłowania, pozostające bez wpływu na obowiązujące ustawodawstwo. Wywołały ożywione dyskusje na kongresach i rozliczne naukowe polemiki i w tem ich zasługa.

Dopiero po wojnie, wskutek znacznego wzrostu przestępczości nieletnich (statystyka wykazała, że liczba osób zasądzonych poniżej lat 18 w r. 1916 wzrosła o 27 000 w porównaniu z cyfrą zanotowaną w r. 1913), odżyła znów praca, której hasłem było zwiększenie opieki nad nieletnimi oraz reforma postanowień prawa karnego dotyczących nieletnich. Rezultatem była ustawa z 9 lipca 1922 r. (Jugendwohlfahrtsgesetz, Reichsgesetzbl. I S. 633), normująca w sposób jednolity dla całego państwa nadzór i opiekę nad nieletnimi; ustawa ta przygotowała grunt pod ustawę o sądach dla nieletnich (Jugendgerichtsgesetz, Reichsgesetzbl. I S. 135) z 16 lutego 1923 r.

Ustawa z 16 lutego 1923 r. dzieli się na trzy części: pierwsza obejmuje przepisy prawa materialnego, druga urządziła ustrój sądów dla nieletnich oraz odrębne postępowanie sądowe, wreszcie trzecia zawiera przepisy przechodnie i zmiany niektórych innych ustaw.

Ze zmian wprowadzonych w prawie materialnem należy przedewszystkiem zaznaczyć, iż dotychczasowa granica okresu bezwarunkowej nieodpowiedzialności podwyższoną została z lat 12 (§ 55 u. k.) na 14 lat. W okresie warunkowej odpowiedzialności, od 14 do 18 r. życia (ustawa nazywa osoby tego wieku nieletnimi — młodocanymi — Jugendliche), ukaranie może nastąpić tylko wówczas, gdy zostanie stwierdzone, że nieletni; w czasie popełnienia czynu miał zdolność zrozumienia jego bezprawności oraz możliwość kierowania swą wolą zgodnie z tem zrozumieniem (dotąd wystarczała do ukarania sama zdolność należytego rozeznania, § 56 u. k.). I te warunki jednak nie wystarczają jeszcze do zastosowania względem nieletniego kary. Prócz tego musi zaistnieć warunek trzeci, negatywny: niewystarczalność zarządzeń wychowawczych. Wówczas dopiero orzeka sąd karę, chyba, że chodził o występki lub wykroczenia; w tym wypadku nawet, gdy wymienione wyżej warunki zachodzą, sąd może nie orzekać. Zawsze, bez względu na te warunki, o ile tylko popełnienie czynu zostało nieletniemu dowiedzione, może sąd zastosować względem niego środki wychowawcze, których wybór pozostawiony jest swobodnemu uznaniu sądu. Środki te mogą być zarządzone także obok kary.

Z środków karnych wykluczone są i nadal w odniesieniu do nieletnich kara śmierci, ciężkiego więzienia, dozoru poli-

cyjnego i kary na czci; poza tem uchyla ustawa przekazanie krajowej władzy policyjnej i karę nagany. Kara więzienia wstępująca w miejsce kary śmierci i ciężkiego więzienia, może wynosić jedynie lat 10 (a nie jak dotąd 15).

§§ 10 do 15 normują instytucję warunkowego odroczenia kary. W ten sposób to, co dotąd było dopuszczalne jedynie w drodze administracyjnej, zostało usankcjonowane w ustawie. Na mocy § 10 tej ustawy sądy mogą w wyroku odroczyć na pewien czas wykonanie kary ścieśnienia wolności, dając zarazem skazanemu możliwość, by nienagannem zachowaniem się w przeciągu .tego czasu zasłużył na zupełne darowanie kary. To warunkowe odroczenie kary może być zarządzone także już po częściowem odcierpieniu kary na wolności. Okres próbny nie może przekraczać pięciu lat; w tym okresie można żądać od nieletniego wykonywania pewnych szczególnych obowiązków, można go też oddać pod dozór (Schutzaufsicht). Tym to sposobem realizuje ustawodawca, aczkolwiek nie nową, jednak w szczególności odnośnie do nieletnich szczęśliwą myśl, że nieraz nadzieja odpuszczenia kary może być skuteczniejszym środkiem i bodźcem poprawy, aniżeli samo Jej wykonanie.

Szczególną wagę przykładu słusznie ustawa, by nieletnich w czasie wykonywania kary na wolności całkowicie izolować od dorosłych przestępców (§ 16).

Dla zastosowania powyższych przepisów prawa materialnego rozstrzygającym jest wiek czasu popełnienia czynu, a nie chwili osądzenia.

Kwestji rehabilitacji ustawa nie porusza, pozostawiając tem samem w mocy odnośne postanowienia ustawy z 9 kwietnia 1920 r. (o ograniczonych wyciągach z rejestru karnego i o zatarcu kondemnaty).

W drugiej części (§§ 17—42) zajmuje się ustawa ustanowieniem i urządzeniem specjalnych sądów dla nieletnich. By skutecznie przeciwdziałać przestępczości nieletnich, nie wystarczy reforma samego prawa materjalnego, choćby ona była najracjonalniejszą i najbardziej celową; korzyści takiej reformy dopiero wówczas mogą być zrealizowane, gdy należycie wysświetloną zostanie strona podmiotowa czynu sprawcy; a to znów jest uzależnione od umiejętności zapoznania się z psychologią osób nieletnich, zrozumieniu ich charakteru, sposobu myślenia, wychowania itp. Specjalne sądy dla nieletnich w ustawie przewidziane mają właśnie czynić zadość temu zadaniu. Należą one do kategorii sądów ławniczych. Składają się z jednego sędziego zawodowego (jako przewodniczącego) oraz

dwu ławników; dla spraw, o których normalnie orzeka sąd rzeszy lub sąd przysięgłych, właściwym jest t. zw. „wielki sąd dla nieletnich” składający się z dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników. Istota tych sądów polega przede wszystkim w kwalifikacjach kolegium sądzącego. W Sejmie niemieckim dnia 1 lutego 1923 r. przy obradach nad projektem niniejszej ustawy, postanowiono wezwać rząd, by na urząd sędziego dla nieletnich delegowano tylko sędziów najbardziej uzdolnionych. Ustawa o sądach dla nieletnich zawiera przepisy (§ 19 u. 2; por. §§ 25, 49), wedle których tym sędzią (a zarazem przewodniczącym kolegium sądzącego) ma być, o ile możliwości, właściwy dla oskarżonego nieletniego sędzia opiekuńczy (Vormundschaftsrichter), a więc ten, który i tak stale winien się troszczyć o jego dobro i powodzenie. Ławnikami wybiera się osoby szczególnie ukwalifikowane na to stanowisko, z wychowaniem młodzieży obeznane, na wniosek urzędu dla nieletnich (Jugendamt). Że mogą nimi być także i kobiety, wynika już z ustawy z dnia 25 kwietnia 1922 (o powoływaniu kobiet na urząd ławników i przysięgłych).

Właściwość sądów dla nieletnich uzasadnia wiek oskarżonego w czasie wniesienia skargi) (a nie dokonania czynu). Prokuratura może jednak wnieść oskarżenie przed sąd dla nieletnich także wówczas, gdy obwiniony ukończył już 18 r. życia, jednak nie osiągnął jeszcze 21 lat, a w czasie popełnienia przestępstwa był nieletnim (poniżej 18 lat).

Zarówno w instancjach odwoławczych, jak i w instancjach dla zażaleń oraz w urzędach prokuratorskich sprawy dla nieletnich winny być oddzielnie rozpatrywane. — Postępowane sądowe różni się pod wielu względami od zwyczajnego. Wybija się na czoło i tutaj myśl wychowania i ochrony przed moralnym zepsuciem. A więc zniesioną jest zasada jawności na rozprawie głównej, areszt śledczy może być zarządzony tylko wyjątkowo i to w ten sposób, by nieletni nie mógł się stykać z dorosłymi przestępcami; w sprawach należących przed t zw. wielki sąd dla nieletnich obrona jest konieczną.

Ważną nowość wprowadza postanowienie § 32. Oto przewiduje możliwość zaniechania oskarżenia bez względu na rodzaj i stopień ciężkości popełnionego czynu, jeżeli zarządzone zostały już środki wychowawcze, a dalsza urzędowa działalność wydaje się bezcelową. Może to jednak nastąpić tylko za zgodą sędziego dla nieletnich. Podobnie także już po wniesieniu oskarżenia, może nastąpić zastanowienie postępowania.

Wykonanie kary oraz zastosowanie zarządzonych przez sąd środków wychowawczych, porucza ustawa z małymi wy-

atkami. (Fürsorgeerziehung i Schutzaufsicht, które należą do sędziego opiekuńczego) sędziemu dla nieletnich. W stosunku do nieletnich wykluczoną jest skarga prywatna oraz postępowanie uproszczone; podobnie nie wolno nakładać na nieletnich kar na wolności, nakazem lub zarządzeniem karnym.

Wreszcie należy zaznaczyć, że omawiana tu ustawa wyposaża w daleko idące uprawnienia istniejące w Niemczech t. zw. urzędy nieletnich (Jugendamt). W szczególności urzędy te przedstawiają osoby ukwalifikowane na urząd ławników, otrzymują wiadomość o każdym wdrożeniu postępowania przeciwko nieletniemu, mogą wypowiadać swe zdanie przed każdym rozstrzygnięciem i t. p.

Ustawa o sądach dla nieletnich poczyna obowiązywać z dniem 1 lipca 1923 r. Jedyne przepisy podwyższające granicę okresu bezwzględnej nieodpowiedzialności karnej z 12 na ukończony 14 rok życia zyskały moc obowiązującą z dniem ogłoszenia ustawy, t. j. 27 lutego 1923 (§§ 2, 45 u. 1 i 43),

O ustawie tej, będącej owocem długoletnich studjów i rozważań, śmiało powiedzieć można, że realizuje najistotniejsze, doświadczeniem podyktowane postulaty racjonalnej¹ reformy prawa karnego dla nieletnich. O skutkach jej pouczy niedaleka przyszłość.

Prof. Dr. Stefan Glaser (Lublin).

Wachholz Leon, prof. dr. Psychopatologia sądowa. Na podstawie ustaw obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1923. Str. X i 325.

Ubogiemu piśmiennictwu polskiemu przybyło dzieło wielkiego doświadczenia i wielkiej wiedzy. Zasłużony w zakresie medycyny sądowej autor wydał oddzielny podręcznik psychopatologii sądowej jako uzupełnienie III-go wydania swej „Medycyny sądowej”, która w przeciwstawieniu do wydań poprzednich nie będzie zawierać końcowego rozdziału o dochodzeniu stanu umysłowego. W ten sposób z pożytkiem dla traktowanego przedmiotu wykład mógł ulec rozszerzeniu i odpowiedzieć istotnym potrzebom praktyki sądowo-psychiatrycznej. Całość poza wstępem określającym cel i zadania psychopatologii sądowej rozpada się na trzy główne części. Część formalna ważna przede wszystkim dla lekarza, w szczególności dla psychiatry klinicznego powołanego do wydania orzeczenia lekarskiego, rozpatruje na podstawie teorii prawa i ustawodawstwa dotąd obowiązującego w naszym państwie zadania znawcy w praktyce sądowej. Część ogólna ważna przede wszystkim dla prawnika (sędziego, oskarżyciela.

obrońcy it.d.) roztrząsa zagadnienia, dotyczące się życia umysłowego w stanie zdrowia i choroby, istotę pojęcia choroby umysłowej i jej stosunek do przestępstw. Wreszcie częścią szczególną podaje na podstawie najnowszych zdobyczy naukowych obrazy poszczególne chorób umysłowych, przy czem zasadniczo zachowany jest powszechnie uznany podział Kraepelina.

Wykład tej książki zwięzły, jasny i piękny, ogromna erudycja i uwzględnienie piśmiennictwa obcego i polskiego, przede wszystkim zaś blisko 32 letnie doświadczenie sądowo-lekarskie, które pozwoliło zaopatrzyć dzieło licznymi przykładami z własnej praktyki sądowej, sprawiają, iż mamy w „Psychopatologii sądowej” doskonały podręcznik dla słuchacza medycyny, znakomity poradnik dla lekarza znawcy, zarówno ogólnego praktyka, jak i zawodowego psychiatry, oraz źródło pierwszorzędnych wiadomości psychopatologicznych dla prawnika.

Prof. S. Borowiecki (Poznań).

Cielin Marzel: La peine justifiée. Paris 1923 fr. 12.

Guilhermet Georges: Le milieu criminel. Paris 1923 fr. 10.

Lorulot Andre: Crime et Société. Essai de Criminologie sociale. Paris 1923. fr. 7.

Martin Marcel: Les mineurs de treize ans devant la loi penale. Paris 1923. fr. 10.

Pascal Francois: Le role judiciaire du commissaire de police et des officiers auxiliaires. Paris 1923. fr. 12.

Tra.vers Maurice: Le Droit.Penal international. T. V. Paris 1923. fr. 12. fr. 30.

Vergier Henri: L'Evolution des idées médicales sur la responsablite de delinquents. Paris 1923 fr. 7.

Van Swinderen: Esquisse du Droit pénal ictuel dans les Pays-Bas et á l'Etranger. T. X. et XL Paris 1923. fr. 100.

Dalcke A.: Strafrecht und Strafprozess. Berlin 1923.

Ebstein Erich: Fort mit dem Mord nach Gesetz u. Recht. Berlin 1923.

Engelmann Waldemar: Irrtum und Schuld nach der italienischen Lehre und Praxis des Mittelalters. Berlin 1923.

Go rad Alfons: Das Steuerstrafrecht und Steuerstrafverfahren, Berlin 1923.

Guggenheim Georg: Zur Frage des Arbeitsertrages im Straf- und Sicherungsvollzug. Berlin 1923.

Hellwig Albert: Sammlung preussischer Strafgesetze in ihrer gegenwärtiger Fassung. München 1923.

Kutzner: Freiheit, Verantwortlichkeit und Strafe. Berlin 1923.

- Liszt Eduard: Oesterreich. Strafgesetzmreform. Berlin u. Leipzig 1922.
 Mayer Hellmuth: Zuchtgewalt und Strafrechtspflege. Leipzig 1922.
 Mayer Max Ernst: Der allgm. Teil des deutschen Strafrechts. Heidelberg 1923.
 Nathan Ernst: Ueber den Ausschluss der Rechtswidrigkeit im Strafrecht unter besonderer Berücksichtigung des ärztlichen Wirkungskreises. Breslau 1923.
 Schwarz Otto: Strafrecht. Berlin 1923.
 Seelig Ernst: Das Glückspielstrafrecht. Graz 1923.
 Schneickert Hans: Eignungsprüfungen für den Kriminaldienst. Berlin 1923.
 Schneickert u. Geissel: Einbruch und Diebstahl und ihre Verhütung. Berlin 1923.
 Windt Kamillo u. Kodiček Siegmund: Daktyloskopie. Wien—Leipzig 1923.
 Wolff Karl: Verbotenes Verhalten. Ein Beitrag zu d. alls. Lehren d. Privat-u. Strafrechts wie auch zur Rechtslogik. Wien 1923.

3. Proces cywilny.

Konic Jan Stanisław: „Przedmiotowa właściwość Sądów Pokoju w sprawach cywilnych”. Warszawa 1922. 45 str. Ferdynand Hoesik.

Wydanie noweli z 23 września 1922 r. („Dzień. Ust.” poz. 771), rozszerzającej a właściwie tylko przystosowującej przedmiotową właściwość Sądów Pokoju do zmienionych warunków gospodarczych, spowodowało autora do opracowania zmian, jakich przedmiotowa właściwość Sądów Pokoju doznała w pięcioletnim okresie istnienia sądownictwa polskiego na ziemiach b. Królestwa Kongresowego. Autor omawia w łączności z rosyjską procedurą cywilną w sposób gruntowy i ścisły z uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego wszystkie zmiany, jakich Sądy Pokoju doznały od wydania w roku 1917 przepisów przechodnich do procedury rosyjskiej aż do noweli z 23 września 1922 r., przyczem nowelę tą poddaje sumiennej i dokładnej analizie, nie pomijając żadnej wątpliwości nasuwającej się na podstawie tekstu ustawy. Praca ta stanowi cenny przyczynek do ubogiej literatury polskiej z dziedziny procesu cywilnego¹.

Prof. Dr. Stelmachowski.

Ustawa o postępowaniu cywilnem, obowiązująca na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa — Poznań 1923.

Jako XII tom zbioru ustaw Ziem Zachodnich ukazała się w wydaniu Ministerstwa Sprawiedliwości dawno oczekiwana

procedura cywilna, obowiązująca na ziemiach zachodnich. Jest to nietylko przekład procedury niemieckiej, lecz także jej opracowanie na podstawie ustawodawstwa polskiego. Przy ocenie tego przekładu należy, jak słusznie podniesiono we wstępnych uwagach, pamiętać, że autorowie tej zbiorowej pracy „musieli zmagać się z trudnościami językowymi ustawy, która już w swym oryginalnym tekście była pod względem językowym przedmiotem ostrej krytyki.” To też pod względem językowym należy tylko zaznaczyć, że autorowie posługują się wprawdzie terminologią swoistą, co do której można być różnego zdania (n. p. autorowie tłumaczą „Einspruch” na „sprzeciw” a „Widerspruch” na „opozycję”, podczas gdy właściwszym by było nazwać „Einspruch” opozycją, co odpowiadałoby terminologii, używanej w b. Kongresówce, a „Widerspruch” sprzeciwem, co odpowiadałoby więcej niemieckiemu „widersprechen”), lecz przystosowaną z wielką sumiennością do tekstu niemieckiego. Nie można tylko pochwalać takich neologizmów jak „wymiany”, mające oznaczać „weksle” ani tworenia tak niezrozumiałych zwrotów jak „proces z wymianów”. — Zresztą p r z e k ł a d o ile dotyczy wierności tłumaczenia i oddania myśli zawartej w ustawie, jest wzorowy, tak że można w zupełności na nim polegać. Mniej szczęśliwe jest o p r a c o w a n i e tekstu odpowiednio do zmian, poczynionych przez ustawodawstwo polskie lub wynikających ze zmienionych stosunków politycznych. W tym względzie nie mogę zgodzić się na opuszczanie całych paragrafów lalko „beprzedmiotowych” dlatego tylko, że w danej chwili nie zachodzi żaden wypadek, w którym mogłyby być stosowane, gdyż zarząd wymiaru sprawiedliwości wypadki takie może stworzyć. Myślę tu o § 14 i § 15 p. c. W jeszcze mniejszej mierze jest „beprzedmiotowym” przepis § 801 p. c, co do którego już z uwagi tłumacza do tego paragrafu wynika, że nie jest on wcale „beprzedmiotowym”. Zato jest „beprzedmiotowym” dla województwa poznańskiego i pomorskiego (nie zaś dla Górnego Śląska) § 18 p. c, mówiący o sądzie powszechnym Skarbu, gdyż z chwilą utworzenia Prokuraturii Generalnej upada właściwość poszczególnych „stationes fisci”, które ma na myśli § 18. Opracowanie nie jest też wolne od pozytywnych błędów. Zwracam tu uwagę na ustęp 3 § 97 p. c, opiewający, że kasa państwowa winna nawet w razie wygrania procesu ponieść koszty instancji rewizyjnej, jeżeli chodzi o roszczenia, dla których bez względu na wartość przedmiotu sporu wyłącznie właściwymi są Sądy Okręgowe, jeżeli rewizję wniósł zastępca państwa a wartość przedmiotu sporu nie przewyż-

sza kwoty 600 marek. W miejsce „600” marek autorowie przekładu zamieszczają „trzy tysiące” marek, powołując się w uwadze na art. 1 l. 3 rozp. min. b. dz. pr. z 23 czerwca 1920 r. („Dzień. Urz.” poz. 304). Rozporządzenie to zmienia jednakże tylko brzmienie § 23 l. Ustawy o Ustroju Sądownictwa, nie zaś § 97 procedury cywilnej, który z właściwością Sądów Powiatowych, którą reguluje § 23 UUS. nie ma nic wspólnego. Ustawodawstwo polskie § 97 dotychczas wcale jeszcze nie zmieniło. Chciałbym przytem zaznaczyć, że § 23 UUS. stoi wprawdzie w pewnym związku z ust. 3 § 97 p. c, związek ten dotyczy jednak tylko motywu ustawodawczego, nie jest tak ścisłym, aby zmiana § 23 UUS. miała powodować automatycznie zmianę ust. 3 § 97 p. c. Uświadomiło to sobie ustawodawstwo niemieckie, które § 231, UUS. zmieniło nowelą z 1 czerwca 1909 r., nie zmieniając pierwotnego brzmienia ust. 3 § 97 p. c, który zmieniła dopiero późniejsza nowela z 22 maja 1910 r., dotycząca specjalnie właściwości Sądu Rzeszy. — Pomijając jednakże powyższe usterki należy z pełnem uznaniem powitać nowe wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, zapełniające dotkliwą lukę w literaturze prawniczej. Przy używaniu przekładu w praktyce należy jednak pamiętać, że tłumaczenie jest wprawdzie „przekładem urzędowym, lecz nie jest tekstem autentycznym, tak że w razie wątpliwości rozstrzygać musi oryginalny tekst niemiecki.

Prof. Dr. Stelmachowski.

Dywer Jakób: Zarys prawa egzekucyjnego obowiązującego w Małopolsce. Lwów 1922, str. 164.

Appleton J.: *Tratte de la profession d'avocat*. Paris 1923, fr. 25.

Brissonet Gaubert: *Memento du juge de paix*. Paris 1923, fr. 5.

Garsonnet et César-Bru: *Precis de Procedure Civile*. Paris 1923, fr. 25.

Maynard Michel: *Le jugement declaratoke*. Paris 1823, fr. 7.50.

Nachbauret Thumann: *Code de Procedure civile du 30 Janvier 1877*. Paris 1923 fr. 18.

Baviart E.: *Formulaire de procedure a l'usage des avoues de premiere instance et d'appel*. Paris 1923, fr. 40.

Asmussen Arnold: *Tabellen zum Deutschen Gerichtskostengesetz in d. Fassung vom 8. März 1923*. Berlin 1923, str. 4.

Bley Erich: *Klagrecht und rechtliches Interesse*. Leipzig 1923, str. 114.

Normann Alexander: *Das internationale Zivilprozessrecht auf Grund der Staatsverträge des Deutschen Reiches*. Berlin 1923, str. 188.

Rosenberg Leo: Die Beweislast auf der Grundlage des Bürgerlichen Gesetzbuches und der Zivilprozessordnung. Berlin 1923, str. 443.

B. Dział ekonomiczny

1. Teoria ekonomii pol., historia nauki ekonomii, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.

Makarewicz Juliusz prof. Przebudowa społeczna. Lwów Warszawa, Książnica Polska, 1923, str. 270.

Chwile, które społeczeństwa przeżywają w dobie powojennej, dostarczają wiele niesłuchanie interesującego materiału obserwacyjnego dla uczonych, zajmujących się problemami socjologicznymi. Tempo ewolucji stało się bez porównania szybsze, niż było poprzednio, obserwacja osobista obejmuje obecnie niejednokrotnie całość zjawiska, gdy poprzednio mogła ująć tylko mniej lub więcej drobne fragmenty jego przebiegu, a co do dalszego toku można było snuć jedynie hipotetyczne wnioski, których sprawdzenia względnie wykazania ich błędności uczony rzadko mógł się doczekać; nadto przed oczami obecnego pokolenia dokonuje się urzeczywistnienie (lub dokonują się próby urzeczywistnienia) poglądów programowych, sięgających bardzo głęboko w dotychczasową strukturę życia społecznego, złośliwych w niej rysy lub zasadnicze zmiany i dotykających fundamentów budynku, podczas gdy generacje poprzednie znały podobnie ostre formy zjawisk wyłącznie z historii lub rozważań teoretycznych. Dla socjologa, będącego równocześnie prawnikiem, zajęcie, jakie budzą obserwowane zjawiska, zyskuje jeszcze na sile, bo z obserwacją łączy się refleksja na temat łączności i oddziaływania aktualnych zjawisk na ogólną strukturę i poszczególne konstrukcje prawa pozytywnego oraz (rzecz.pierwszorzędnej wagi) prawnik, przyjmując pewną ewolucję za dokonaną w całości lub w części, musi zdać sobie sprawę, jak powinno się ukształtować normy prawne, mające stabilizować dokonane zmiany i służyć dalszej ewolucji, aby zapewnić normalny i spokojny tok życia politycznego, społecznego i gospodarczego, zaś wobec zbliżającego się zjawiska musi zastanowić się, jak w chwili zmiany uniknąć przykrych tarć społecznych lub uszczuplenia dóbr ekonomicznych, zatem staje w obliczu problemów terapii i higieny społecznej.

Wobec takiego wprost *embarras de richesse* materiału obserwacyjnego i refleksyjnego nic dziwnego, że pojawiła się w r. b. książka, poświęcona wspomnianym powyżej zjawiskom i oceniająca ich znaczenie ze stanowiska socjologa i prawnika.

Autorem jest prof. Makarewicz, który także w swych kryminalistycznych dziełach stosował socjologiczną metodę obserwacji zjawisk.

Przed dziesięciu laty wyszła z druku książka tego autora p. t. „Demokratyzacja społeczeństw”. Można by myśleć, że książka obecnie wydana to dalsze wydanie poprzedniej ze zmienionym tytułem. Tak nie jest, różnice są zasadnicze. Przedewszystkiem opracowanie tematu jest z a k t u a l i z o w a n e, wszystkie zjawiska, powstałe z powodu lub na podłożu wojennych lub powojennych stosunków, mają tu należne miejsce, a więc przewrót bolszewicki z jego bliższymi i (przypuszczalnymi) dalszymi konsekwencjami, dyktantyzm rządów, rola należąca warstwom wykształconym przy budowie Rzplitej, kwestja urzędnicza, reforma rolna, ochrona lokatorów itp.) Dalsza różnica dotyczy strony technicznej. Autor odrzucił obecnie przytaczanie materiałów statystycznych i literatury, wskutek czego książka przedstawia się obecnie (używając słów autora) jako w y n i k o w a, jako szereg myśli i twierdzeń, bez wprowadzenia czytelnika do warsztatu pracy. Nadaje jej to (oczywiście zgodnie z intencją Autora) charakter publicystyczno-naukowy i uprzystępnia dla szerszego wykształconego ogółu.

Ogólne problemy omówione są wyczerpująco. Istota, objawy i skutki demokratyzacji, niwelacja (prawna, ekonomiczna, towarzyska), indywidualizacja jednostek przez ewolucję od wspólnoty rodzinnej do asocjacji, decentralizacja majątków, (Autor przytacza interesujące daty statystyczne z Francji przedwojennej, wykazujące, że przeszło $\frac{1}{3}$ część osób składających oszczędności stanowili robotnicy i służba), funkcyjnaryzacja, jej strony dodatnie (usunięcie biurokracji jako klasy zwartej w sobie, niejednokrotnie obcej interesom społeczeństwa jako całości, a stworzenie typu funkcjonariusza-obywatela) i ujemne (rozpolitykowanie, wpływy partyjne), stosunek demokratyzacji do haseł politycznych (liberalizmu, agraryzmu, nacjonalizmu i chrystjanizmu), demokratyzacja i proletaryzacja (pojęte jako antitezy względnie przeciwne kierunki ruchu ewolucyjnego), proletaryzacja i socjalizacja, wreszcie spartakizm jako gwałtowny objaw proletaryzacji, jego doświadczenia i złudzenia — oto treść poszczególnych rozdziałów książki.

Na tory psychologiczne wkracza Autor, gdy zajmuje się infiltracją ideologii proletarjackiej w nasze stosunki. Zaczyna od stwierdzenia, że spartakizm nie zawsze musi wybuchnąć jasnym płomieniem, że niejednokrotnie tli się nieznacznie i za-truwa powoli organizm społeczny, a dzieje się to wówczas, gdy infiltracja choroby dostaje się do najważniejszych orga-

nów społecznych: do ustawodawstwa i administracji. Ten objaw niebezpieczny widzi Autor w naszym społeczeństwie, wskazując w szczególności na złe strony gospodarki finansowej (lekomyślną emisję pieniędzy papierowych), niewłaściwe traktowanie kwestji urzędniczej (zepchnięcie urzędnika do poziomu ekonomicznego niekwalifikowanego robotnika), jednostronne rozwiązanie kwestji mieszkaniowej (powodujące w następstwie niszczenie domów i zastój budowlany), wreszcie niezbyt szczęśliwe ujęcie (wskutek pośpiechu i niecierpliwości) uzasadnionej in principio reformy rolnej.

Rzetelne podziękowanie należy się Autorowi za dotknięcie (w kilku ustępach książki) i należyte ocenienie t. zw. kwestji urzędniczej. W tym względzie słyszy się i czyta obecnie wiele sądów niezbyt trafnych. Niewątpliwie funkcjonowanie mechanizmu urzędniczego okazuje pewne (czasem znaczne) braki, niejednokrotnie jakość poszczególnych części składowych tego mechanizmu nasuwa słusznie myśl, że częściowa wymiana na inny materiał byłaby korzystną, ale z tych spostrzeżeń nie można wysnuwać ujemnych sądów o całości mechanizmu, a tern mniej o potrzebie i roli czynnika urzędniczego przy budowaniu i utrzymywaniu budynków państwowości polskiej. Autor wskazuje na to, że o celowości i znaczeniu pewnej (choćby najlepiej teoretycznie skonstruowanej) ustawy decyduje t. zw. rozporządzenie wykonawcze, które oddaje los ustawy w ręce urzędników, i że każdej ustawie grozi niebezpieczeństwo, że pozostanie t. zw. ustawą papierową, gdy brak będzie sumiennych wykonawców:, mających poczucie obywatelskie. Obecne warunki ekonomiczne powodują masową dezercję z szeregów urzędniczych i odstrasza młodzież od ich zasilania. — Autor określa ten objaw jako zjawisko groźne dla państwowości i równie szkodliwe, jak dezercja z wojska.

Ostatni rozdział książki poświęcony jest kwestji żydowskiej. Autor zajmuje się właściwościami psychiki żydowskiej, zwraca uwagę na pozorną niekonsekwencję, polegającą na tern, że żydzi, silnie przywiązani do struktury teokratycznej własnej grupy i strzegący w swej grupie kultu dla życia rodzinnego, stają w poważnej liczbie w szeregach lub na czele ruchu dążącego do osłabienia autorytetów religijnych i pojęć rodzinno-etycznych, i tłumaczy to postępowanie celem dążeniem, zmierzającym do osłabienia autorytetów i etyki w cudzej grupie przy równoczesnym zachowaniu kultu dla nich we własnej, przez co zwarta teokratyczna grupa żydowska zyskuje przewagę nad zindywidualizowanym jednostkami grupy obcej. Zastanawiając się nad dalszym przebiegiem i kon-

sekwencjami ruchu bolszewickiego, dochodzi Autor do wniosku, że skutkiem niezamierzonym przez jego inicjatorów i kierowników będzie ogólnoswiatowe osłabienie kapitalizmu oraz emancypacja czynnika pracy, w którym tylko znikomą część stanowią żydzi. Na trwałość i twórcze znaczenie sjonizmu zapatruje się Autor sceptycznie, widząc w mirażu Palestyny jedynie środek zelektryzowania grupy, niepołączonej obecnie ani wspólnością języka ani (od czasów diaspory) wspólnymi wspomnieniami dziejowymi, i uważa sjonizm za jeden z etapów na drodze do indywidualizacji. Czy przewidywania te są słuszne, obecnie sądzić nie można; można jednak (niezupełnie zgodnie z poglądem Autora) przypuszczać, że sjonizm jako pierwiastek idealny powiązany z silnym poczuciem ekonomicznej łączności interesów będzie na długie okresy czasu mocnym spoidłem grupy żydowskiej), utrzymującym zwartość jej struktury i przeciwdziałającym skutecznie indywidualizacji.

Cenną zaletą ostatniego rozdziału jest zupełnie przedmiotowe ujęcie problemu żydowskiego w oderwaniu od wczorajszych i dzisiejszych tarć politycznych, co podnosi wartość sądu Autora i pozwoliło mu uniknąć obniżenia poziomu naukowego przez wprowadzenie pierwiastka aktualno-polemicznego, z czym spotykamy się często w literaturze odnośnej kwestji.

W całej książce prof. Makarewicz są silne akcenty obowiązków obywatelskich chwili! obecnej, wyraźne przypomnienie warstwowemu wykształconym, że nie wolno im oddawać się inercja lub bezpłodnemu biadaniu nad błędami popełnionymi przy budowie Państwa, lecz że mają obowiązek twórczej współpracy, nadto przypomnienie młodzieży, że nie wolno jej uchylać się od wstąpienia w szeregi pracowników państwowych lub te szeregi! z lekkim sercem dla „lepszej” posady porzucać, bo jest to zapoznaniem obowiązku narodowego, którego świadomości i gorącego poczucia dowiodła przecież nasza Młodzież bohaterska na polach bitew.

Z tych powodów mogłaby książka mieć napis: „Vivos voco!”

Prof. Dr. Józef Jan Bossowski (Poznań).

Kulczycki Ludwik, *Zasady socjologii ogólnej*, Poznań, 1923, str. 423, Wydawnictwo Polskie

Materiały do bibliografji ekonomicznej w języku polskim pod red. prof. L. Krzywickiego. Zeszyt I: Zagadnienia teoretyczne, historia doktryn ekonom. i podręczniki. Warszawa 1923.

Miklaszewski Bolesław: *Studjum ekonomiczne w Polsce*. Odbitka z „*Ekonomisty*”. Warszawa 1923, str. 37.

Pawłowski St., Bystron J. St., Peretiatkowicz A: *Polska współczesna*. Geografia, kultura, ustrój. Lwów — Warszawa, Książnica Polska 1923, str. VIII. + 173.

- Roszkowski Antoni: Poglądy społeczne i ekon. Augusta Cieszkowskiego. Poznańskie Prace Ekonomiczne nr 3. Poznań, Fiszer i Majewski, 1923, str 168
- Aftalion Albert: Les fonderrements du socialisme Etude critique. Paris, M. Riviere 1923, str. 310.
- Hauser Henri: Propos d'un ignorant sur l'economie nationale. Paris, Nathan 1923, str. 203.
- Trotsky Leon: La nouvelle politique economique des Soviets et la revolution mondiale Libr. de l'Humanite Une broch. in 16
- Viallate A: L'imperialisme economique et les relations internationales pendant le dernier demisiecle 1870—1920. Paris, A Colin 1923, str 3 i 6
- Ross E. A : The outlines of sociology New York, Century 1923, str. XVI. + 382.
- Webb Sidney and Beatrice. The decay of capitalist civilisation New York, Harcourt, Brace, 1923, str. 17 + 242
- Keilhan Wilhelm Dr.: Die Wertungslehre, Jena, Fischer, 1923, str XII. + 243
- Landauer Carl Dr: Grundprobleme der funktionellen Verteilung des wirtschaftlichen Wertes. Jena, Fischer, 1923, str. 253
- Meinong Alexius: Zur Grundlegung der allgemeinen Werttheorie Graz Leuchner u. Lubensky, 1923, str. X. + 175.
- Spann Othmar Prof.: Fundamente der Volkswirtschaftslehre. 3-te Aufl. Jena, Fischer, 1923, str XVI + 382
- Strigl Richard Dr: Die ökonomischen Kategorien und die Organisation der Wirtschaft Jena, Fischer, 1923, str. III. + 164

2. Historia gospodarstwa społecznego.

Rutkowski Jan, Prof. Uniw. Poznańskiego. Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych. Poznań 1923, str. 270.

W przedmowie do swej książki autor, jako główny powód jej wydania, wymienia brak odpowiedniego podręcznika gospodarczych dziejów Polski, który możnaby polecić młodzieży akademickiej¹. Nie ulega jednak wątpliwości, że pisząc swój „Zarys” prof. Rutkowski uczynił zadość nie tylko potrzebom pedagogicznym, ale również i naukowym. Nikt też nie będzie kwestionował jak dalece użytecznym być może dla dalszego rozwoju nauki ukazanie się opracowania obejmującego całokształt najważniejszych zagadnień w danym zakresie, zwłaszcza jeżeli autor posiadać będzie wszelkie potrzebne do tego kompetencje. Odnośnie zaś do książki wymienionej w nagłówku musimy przyznać, że od r. 1905, kiedy ukazało się pierwsze wydanie „Historji ustroju Polski w zarysie” prof. Kutrzeby, jest ona pierwszą na równie szerokich podstawach opartą próbą przedstawienia jednego z wielkich działów na które można podzielić całość dziejów Polski. Mimo też początko-

wych zastrzeżeń, wysuwających na pierwszy plan cel pedagogiczny, autor zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że książka jego jest samodzielnie podjętą syntezą, przy której nie wystarcza najbardziej nawet sumienne uwzględnienie stosunkowo rozległej literatury specjalnej, lecz trzeba posunąć się o krok dalej i na podstawie własnych dociekań, wypełniając istniejące luki i usuwając poglądy nie odpowiadające zapatrywaniom naukowym autora, dążyć do przedstawienia takiego jednolitego zespołu faktów, za który autor brałby na siebie całkowitą odpowiedzialność. W ten sposób pojęte zadanie naukowe bez wątpienia nasuwa znaczne trudności. Najszerze nawet badania syntetyczne muszą pozostawać zawsze w związku z badaniami źródłowymi, do których, przynajmniej we wszystkich kwestiach wątpliwych, należy się odwoływać, z czego autor „Zarysu” dokładnie zdaje sobie sprawę. W niemniejszym stopniu każda syntetyczna książka historyczna ulec musi ocenie ze stanowiska ideowego przetrawienia materiału, znajdującego swój wyraz w ujęciu poszczególnych zagadnień w ogólne formuły. Zasługą jest prof. Rutkowskiego, że trudności tych się nie uląkł i dał nam całość, która wywołać może tylko słowa uznania. Zadaniem zaś innych historyków dziejów gospodarczych Polski będzie podjęcia, dyskusji, do której pobudza ukazanie się „Zarysu”. Prawdopodobnie też skutecznie to będą mogli w szeregu specjalnych opracowań. Ze swej strony i sam autor „Zarysu” obiecuje uzasadnić w osobnych studjach przynajmniej ważniejsze z tych poglądów, które zostały tam wypowiedziane po raz pierwszy. W recenzji obecnej pragniemy poruszyć tylko ogólne wytyczne, według których „Zarys” został zbudowany.

Prócz wstępu, w którym autor omawia przedmiot i metodę badań, oraz źródła i najważniejsze opracowania z zakresu gospodarczych dziejów Polski, „Zarys” składa się z dwóch części, t. j. części pierwszej obejmującej wieki średnie i części drugiej zawierającej czas nowożytny. Każda z tych części dzieli się na dziewięć rozdziałów zaopatrzonych jednako wami tytułami, a mianowicie: I. Ludność, II. Gospodarstwo wiejskie, III. i IV. Ustrój rolny, V. Miasta, VI. Przemysłu górnictwo, VII. Handel, VIII. Ustrój peniężny i kredyt, IX. Skarbowość.

W rozdziale pierwszym o ludności w wiekach średnich nie znajdujemy nowych poglądów. Sprawę pierwotnego osadnictwa autor przedstawia w ten sposób, że referuje w krótkości ewolucję stosowanych w tym wypadku metod i zapatrywania różnych uczonych. Sposób ten odbiega od zwykłej

drogi, którą przyjmuje autor w innych rozdziałach. Nadto, w odróżnieniu również od ogólnego tonu całego „Zarysu” autor niedostatecznie może jasno określa własne stanowisko. Osadnictwo od w. XII zreferowane zostało głównie za Bujakiem, z uwzględnieniem obok tego niektórych wyników Potkańskiego i Zachorowskiego. Istnienie ruchu osadniczego, wynikającego z ciężkich warunków zależności ludności wiejskiej od wielkiej własności, autor, mimo że stawia to na drugim planie, zasadniczo przecież uważa za możliwe. Ujęcie to nie wydaje nam się trafne. W przedstawieniu kolonizacji niemieckiej prof. R. nie daje się pociągnąć przesadnym poglądom licznych historyków niemieckich, a nawet polskich, pozostając natomiast w zasadniczej zgodzie ze słusznymi zastrzeżeniami Balzera i uwzględniając również uwagi niżej podpisanego, dotyczące Mazowsza. Dziwi nas tylko, że autor nie cytuje w obszernym spisie literatury na końcu książki, ani w nagłówku odnośnego rozdziału, kapitalnego właśnie dla tej sprawy artykułu Balzera drukowanego w r. 1911 w Kwartalniku historycznym pt. „Niemcy w Polsce”. Do rozdziału o gospodarstwie wiejskim nie mamy żadnych zastrzeżeń, skoro w sprawie rolnictwa autor przyjmuje słuszne wyniki osiągnięte przez Bujaka, odnośnie zaś do hodowli, uprawy wina i częściowo łowiectwa znajdujemy tutaj nasze własne poglądy. Interesujący, lecz więcej budzący jednocześnie wątpliwości, jest następny rozdział o ustroju rolnym do w. XIII. Pewne zastrzeżenia można więc podnieść w sprawie własności ziemskiej i jej genezy. Większa z biegiem czasu indywidualizacja własności jest wysoce prawdopodobna. Natomiast nie wydaje nam się trafne określenie, że dopiero wytworzenie się indywidualnej własności ziemskiej stworzyło warunki powstania znacznych nierówności gospodarczych i społecznych. Również, i przy rodowej własności ziemskiej istnieje możliwość wspomnianych nierówności. Pomiedzy poszczególnymi rodami różnice te mogą być nawet bardzo znaczne, niezależnie zaś od tego już w tym okresie istnieje ludność, która z rodami luźnie tylko jest związana i która wskutek tego nie ma równego udziału we własności rodowej, mimo że może posiadać pewne prawa użytkowe. Niemniej doniosłą, ale również wątpliwą w rozwiązaniu wydaje nam się kwestja wpływu, jaki wywarło powstanie państwa na ukształtowanie się stosunków wiejskich. Rola czynnika państwowego w ukształtowaniu się własności ziemskiej naszym zdaniem jest przeceniana. Obserwacja stosunków z późniejszego nawet średniowiecza, która może być znacznie dokładniejsza dzięki większej obfitości źródeł, \w-

kazuje jak dalece wciąż jeszcze samorzutne było organizowanie się własności ziemskiej. Własność większa powstawała więc kosztem własności drobniejszej nie tylko dzięki wpływowi czynnika państwowego, ale również na tle pewnych elementarnych objawów życia gospodarczego. W związku z tem również wytworzenie się samej władzy książęcej będzie dla nas o wiele zrozumialsze. Najbliższe nam analogje zachodnio-słowiańskie, w szczególności pomorskie, a być może również i litewskie wskazują na to, że władza księcia wyrosła stopniowo z pośród najmożniejszych rodów. Najbliższą z kolei jest sprawa t. zw. dziedziców, do których należała pierwotnie drobna własność ziemska, a którzy następnie wraz ze swymi gospodarstwami przeszli drogą nadań w posiadanie kościoła lub świeckich właścicieli ziemskich. Nie zaprzeczając zasadniczo istnienia tego ostatniego procesu, musimy jednak zaznaczyć, że nie była to w każdym razie jedyna droga uzależniania od siebie drobnych rolników przez wielką własność. Większe znaczenie skłonni jesteśmy przypisać indywidualnemu uzależnieniu się drogą szukania pomocy gospodarczej u zasobniejszych indywidualów lub rodów. Forma ta, której liczne ślady występują w polskim średniowieczu, znajduje również potwierdzenie w tak licznych analogiach obcych, bliższych i dalszych, mianowicie w powszechnej bodaj na pewnym stopniu kultury instytucji długu, która może pociągnąć za sobą przejściowe lub nawet trwalsze uzależnienie osobiste. Jest rzeczą jasną, że w ten sposób większa własność zyskiwała sity potrzebne jej do dalszego rozrostu. Wszystkie powyższe zastrzeżenia mają jednakże charakter głównie ograniczeń, nie zaś bezwzględnych negacyj. Wytworzenie się wielkiego państwa piastowskiego zarówno bezpośrednio jak i pośrednio wywarło swój wpływ na układ stosunków społecznych, w szczególności w ramach rozdziału własności. Wyjątkowe do pewnego stopnia stanowisko zajmowała własność kościelna.

O wiele mniej wątpliwości nasuwa, kwestja organizacji gospodarczej wielkiej własności ziemskiej. Przeciwwstawienie jednak epoki przedpaństwowej czasom późniejszym wydaje nam się zbyt kontrastowe, w czem autor może zbyt ulegać metodzie obrazowania zjawisk właściwej naukom systematycznym, w szczególności w tym wypadku ekonomji. Błąd ten występuje jednakże u autora „Zarysu” tylko wyjątkowo. Z reguły metoda jego jest przedewszystkiem historyczną, to znaczy że za cenę większej pogładowości obrazu nie poświęca on ścisłości jego szczegółów, jak to często czynią ekonomiści przy traktowaniu faktów historycznych. W przedstawieniu samej

organizacji gospodarczej wielkiej własności ziemskiej przed w. XIII autor opiera się głównie na wynikach prac Gródeckiego i niżej podpisanego. W spornej kwestji istnienia folwarków zbożowych, a przede wszystkim posiadania znacznie większych rozmiarów przez te ostatnie, autor „Zarysu” wypowiada się w sensie potwierdzającym to przypuszczenie. Być może, że skłaniają go do tego ważne argumenty, zwłaszcza zaczerpnięte ze znajomości techniki gospodarstwa folwarcznego w czasach późniejszych na ziemiach Rzeczypospolitej. Tern niemniej źródłowo teza powyższa udowodnić się nie da, pozostaje więc nadal wątpliwą, samo zaś meritum sprawy wymaga jeszcze dokładniejszego określenia na tle stosunków wyłącznie średniowiecznych. W sprawie uwarstwienia ludności wiejskiej autor słusznie wyodrębnia podział ściśle zawodowy od podziału społeczno-gospodarczego, w tym ostatnim zaś wypadku rozróżnia stosunek prawny i rozmiary gospodarstw. Ciekawą jest uwaga, że uwarstwienie społeczno-gospodarcze ludności rolniczej wykazuje już w pierwszej połowie XIII wieku przynajmniej w zawiązkach wszystkie typy, które przewijają się w późniejszym rozwoju ustroju rolnego Polski. Zastosowanie tej tezy musimy jednak odnieść tylko do uwarstwienia z punktu widzenia rozmiarów gospodarstwa, gdy tymczasem stosunek prawny ulegał głębokim i zasadniczym zmianom. W takim zaś razie zbędne jest ograniczenie powyższego twierdzenia do wsi czysto polskich, gdyż to samo w przybliżeniu znajdziemy również we wsiach niemieckich, lub na prawie niemieckim, zwłaszcza jeżeli pominiemy czasy najbliższe po lokacji. Odnośnie do ciężarów dworskich ludności wiejskiej należałoby podnieść, naszym zdaniem, znaczenie zwyczaju lokalnego, który wpływał na kształtowanie się umów. Powinności przejęte od państwa przez prywatnych właścicieli mogły mieć duże znaczenie, jednakże tylko na ograniczonym terenie, głównie w dobrach duchownych. Sprawa ta zdaje się łączyć z istnieniem odrębnej klasy ludności wiejskiej, mianowicie t. zw. przypisańców.

W dziejach ustroju rolnego od wieku XIII. do XV. na pierwszy plan wysuwa się kwestja właściwej oceny wpływu prawa niemieckiego. Autor „Zarysu” w wielu punktach idzie jeszcze za poglądem tradycyjnym, który nie wydaje nam się słuszny. Kwestionujemy przede wszystkim, ażeby dopiero prawo niemieckie niosło ze sobą wolność osobistą. Również sprawy sądownictwa we wsiach na tern prawie pojmujemy zgoła różnie, o czym mieliśmy sposobność pisać na innym miejscu. Nie mamy natomiast nic do nadmienienia, przynajmniej na razie, w

sprawie gospodarczej organizacji wsi na prawie niemieckiem. W całości¹ swej prawo niemieckie uważamy za część ogólniejszego procesu, zbliżającego urządzenia społeczne Polski do urządzeń zachodnich. Istotnym zmianom, naszym zdaniem, ulec musi pogląd na stosunek prawa niemieckiego do prawa ziemskiego w odniesieniu do ludności wiejskiej²). W ustępie o gospodarstwie folwarcznem w w. XIV i XV autor po raz pierwszy stosuje metodę statystyczną, która, odnośnie do Małopolski w w. XV, daje istotnie bardzo interesujące wyniki. Natomiast stosunek gospodarstwa folwarcznego do prawa niemieckiego wymaga jeszcze głębszych badań, na co po części wskazują już analogie wschodnio-niemieckie. Interesujące są tutaj zwłaszcza badania Grossmann'a³). Ewolucja gospodarcza nie da się prawdopodobnie całkowicie wyodrębnić od ewolucji społecznej, a w takim razie moglibyśmy dojść do wyników bardzo różnych od tych, które przyjmuje w tym wypadku autor. Przedstawienie zmian w uwarstwieniu ludności wiejskiej), oraz jej powinnościach w XV wieku kończy drugi rozdział o ustroju rolnym. Dzieje gospodarcze miast średnio-wiecznych mieszczą się w następnym rozdziale. Autor omawia kolejno powstanie miast, ludność miejską i skarbowość miejską. W pierwszej z tych spraw autor stoi już na gruncie ewolucyjnego tworzenia się miasta, czemu możemy tylko przyklasnąć. Również i w sprawie narodowego oraz społecznego składu ludności miejskiej „Zarys” zbliża się zupełnie do tego stanowiska, które staraliśmy się dawniej obronić. Do skarbowości miejskiej autor rozporządzał stosunkowo znaczną literaturą, w której na pierwszy plan wysuwają się prace Kutrzeby, Ptaśnika, a także Warschauern, umiejętnie przez niego użytkowane, W rozdziale o przemyśle i górnictwie autor omawia kolejno kwestje produkcji przemysłowej, organizacji przemysłu w dobie przed kolonizacją, organizację przemysłu miejskiego, produkcję górniczą i organizację produkcji górniczej. W rozdziale o handlu znajdujemy ustępy poświęcone głównym drogom handlowym, handlowi¹ zagranicznemu i wewnętrznemu, głównym centrom handlowym, organizacji handlu, oraz polityce handlowej. W rozdziale o ustroju pieniężnym i kredycie mówi autor o epokach denarowej i groszowej, monetach złotych, kursujących w Polsce (w tym okresie gło-

¹) Por. nasz artykuł p. t. Prawo niemieckie w rozwoju społecznym wsi polskiej. Kwartalnik historyczny r. 1923, zeszyt 1—2.

²) Über die gutsherrlich-bäuerlichen Rechtsverhältnisse in der Mark Brandenburg. Staats- und socialwissenschaftl Forschungen, herausg. von G Schmoller. 9. B., 4. H. Lipsk 1890.

wnie obcych), mennicy i przywilejach mennicznych, wreszcie o kredycie. Rozdział o skarbowości dzieli na epokę piastowską i późniejszą, którą charakteryzują początki skarbowości nowożytnej. W czterech ostatnich rozdziałach podkreślić należy zwykłe u autora „Zarysu” doskonałe opanowanie literatury i dobry układ treści.

W części drugiej „Zarysu”, poświęconej czasom nowożytnym, układ, jak już wiemy, jest zasadniczo ten sam co w części pierwszej. Prócz zalet, które ujawniły się już w pierwszej części, część druga odznacza się znacznie większym stopniem oryginalności. W dużym stopniu autor mógł się już oprzeć na własnym dorobku naukowym, który uzupełnia licznymi przyczynkami dotychczas nie publikowanemu. Obok tego zaś, jak zwykle, uwzględnia bardzo sumiennie literaturę dawniejszą i nowszą. Można jedynie wątpić czy słusznie autor pomija w spisie literatury studia ekonomiczno-społeczne Bujaka, jak „Zmiaćca” lub „Limanowa”, które obok przedstawienia stosunków współczesnych zawierają również obraz rozwoju historycznego. Jeżeli chodzi o meritum poruszonych w drugiej części zagadnień, to w większości wypadków nie ośmielilibyśmy się podejmować z autorem dyskusji na terenie, który jest jego ściślejszym polem pracy. Ograniczymy się więc do zreferowania głównych idei, zwłaszcza pierwszych rozdziałów, które odpowiadają tym, którymi zajęliśmy się nieco bliżej w części pierwszej, jedynie wyjątkowo tylko posuwając się do uczynienia pewnych zastrzeżeń. W rozdziale o ludności autor daje najpierw słuszną krytykę obliczeń Pawińskiego i Jabłonowskiego, dotyczących ogólnej liczby ludności i gęstości zaludnienia w drugiej połowie XVI wieku. Zmniejszenie się liczby ludności po wojnach z połowy XVII wieku autor ilustruje przykładami czerpanymi z własnych swych badań, zaś stan ludności w drugiej połowie XVIII wieku przedstawia na podstawie Korzona. Wreszcie w zakończeniu rozdziału charakteryzuje stosunki narodowościowe na terytorjuni Rzeczypospolitej. W rozdziale o gospodarstwie wiejskiem autor omawia kolejno rolnictwo, hodowlę i literaturę rolniczą. Zwłaszcza w drugim z tych ustępów znajdujemy nowe zupełnie spostrzeżenia. Rozdziały trzeci i czwarty poświęcone są ustrojowi rolnemu do połowy XVII wieku i od połowy XVII w. do rozbiorów. Należą one do najciekawszych w całej książce, najwięcej też sam autor wnosi tutaj nowego zarówno z licznych swych prac publikowanych, jak również i z tych, które widocznie są w przygotowaniu. Po omówieniu rozkładu własności ziemskiej, autor przechodzi do charakterystyki go-

spodarstwa folwarcznego. Szczególniej ciekawe są dla nas uwagi dotyczące się większego lub mniejszego rozwoju folwarku w pojedynczych województwach, a także w zależności od warunków naturalnych lub rodzaju własności. W sprawie społecznej organizacji gospodarstwa folwarcznego bardzo cenne usługi oddaje zastosowanie tutaj przez autora metody statystycznej. Większą doniosłość posiada również próba przedstawienia powodów, które wywołały przewrót rolny w Polsce XVI wieku. Naszem zdaniem punkt ciężkości leżał istotnie z jednej strony w budzącym się zapotrzebowaniu na zboże, a z drugiej w kwestji podziału plonu i większej intratności wsi folwarcznych w porównaniu z czynszowemi, jak to słusznie podnosi autor. Przewrót ten jednak był uwarunkowany wcześniejszym rozwojem społeczno-prawnym wsi polskiej, w którym wielką rolę odegrał wpływ prawa niemieckiego, przygotowujący usunięcie wieśniaka z pod ingerencji czynników państwowych. Sprawa ta jednak wiąże się już z następującą z kolei kwestją, mianowicie z gospodarczym znaczeniem poddaństwa, na którym oparła się również ówczesna polityka rolna. Według autora poddaństwo włościan obejmuje szereg prawnych ograniczeń, odnoszących się do swobody osobistej, stosunku prawnego do ziemi, oraz sądownictwa. Sądzymy, że jedynie pierwsze i trzecie z tych ograniczeń wiążą się najściślej z przewrotem rolnym w. XVI i są jego prawnym uwarunkowaniem. Natomiast stosunek prawny do ziemi wieśniaka posiada własną swoją linię rozwoju. Z dalszej ewolucji stosunków folwarczno-poddańczych notujemy tylko najważniejsze punkty. Proces częściowej proletaryzacji ludności wiejskiej po wojnach z połowy XVII w. znany nam już jest z pracy monograficznej autora. Bardzo trafną jest uwaga, że pewna samodzielność gospodarcza ludności wiejskiej jest koniecznym warunkiem istnienia ustroju pańszczyźnianego. Stąd też płynęła konieczność przyjęcia pewnych mniej więcej stałych norm regulujących wzajemne stosunki poddanego pańszczyźnianego z jego panem. Stosunek ten możemy przecież określić jako będący „ad voluntatem domini”, że użyjemy tutaj określenia zaczerpniętego ze stosunków średniowiecznych zachodniej Europy. Ingerencja państwa jest natomiast poza nawiasem. Słusznie też mówi autor na innem miejscu o spontanicznie rozwijającej się autonomji wiejskiej, która dopiero w XVIII w. otrzymuje niekiedy trwalsze podstawy. Naszem zdaniem typowo stanowa autonomia wiejska była wynikiem samego poddaństwa. Z braku własnych uwag pomijamy pozostałe ustępy z historii ustroju rolnego, jak dalszy rozwój gospodarstwa fol-

warcznego, oraz społeczne uwarstwowanie i powinności ludności wiejskiej w ciągu całego okresu nowożytnego, dalej sprawę włościaństwa w publicystyce XVIII wieku, reformy włościańskie w królewskich i reformy włościańskie w innych dobrach, choć zwłaszcza w ostatnim ustępie znajdujemy wiele nowego w stosunku do literatury dotychczasowej, wreszcie sprawę włościańską na sejmach oraz podczas powstania kościuszkowskiego. Interesujące i zawierające wiele nowych poglądów są również dwa następne rozdziały o miastach, oraz o przemyśle i górnictwie. W pierwszym autor omawia uwarstwowanie ludności miejskiej, walki pospólstwa z patrycjatem i ich tło gospodarcze, skarbowość miejską, upadek miast od połowy XVII w. i sprawę miejską za Stanisława Augusta, w drugim produkcję przemysłową w wieku XVI., społeczną organizację przedsiębiorstw przemysłowych XVI w., gospodarczą rolę cechów, robotników przemysłowych w XVI i początkach XVII w., upadek przemysłu w drugiej połowie XVII w. i jego rozkwit za panowania Stanisława Augusta, kopalnie i warzelnie soli, kopalnie rud ołowiano-srebrnych i wydobywanie rudy żelaznej i innych skarbów. W rozdziale o handlu omawia drogi handlowe, pocztę, handel bałtycki i inne działy handlu zagranicznego, wreszcie organizację handlu i politykę handlową. W rozdziale o ustroju pieniężnym i kredycie omawia system pieniężny tego okresu, kryzys pieniężny w XVII i reformy w XVIII w., bankierstwo prywatne, banki pobożne i kredyt włościański. W rozdziale o skarbowości przedstawia jej rozwój od XVI do XVIII w. włącznie. Na końcu książki znajduje się obszerny i wyczerpujący spis alfabetyczny ważniejszych prac odnoszących się do gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych, wykazujący dość poważną liczbę trzystu dwudziestu tytułów. W zakończeniu tego krótkiego referatu, który zaledwie w części dać może pojęcie o obfitości treści tej książki, należy jeszcze szczególnie podkreślić jasny wykład, oraz trzeźwy i ostrożny sąd autora. Jeżeli w niektórych punktach, zwłaszcza w części pierwszej odnoszącej się do wieków średnich, byliśmy innego zdania niż autor, zwracaliśmy się bardziej przeciwko literaturze, na której w tym wypadku musiał się autor oprzeć, aniżeli przeciw jemu samemu. Zdajemy sobie zresztą z tego sprawę, że wiele z tych kwestyj i w dalszym ciągu uchodzić mogą za sporne. „Zarys” prof. Rutkowskiego jest prawdziwie cennym i trwałym dorobkiem naukowym i stoi zupełnie na poziomie najlepszych zagranicznych „manuel’ów” i kompendjów.

Prof. Kazimierz Tymieniecki (Poznań).

Kuliszer J. M.: Dzieje gospodarcze Europy zachodniej. Przełożył K. Morawski, przejrzał J. Rutkowski Tom I: Wieki średnie. Warszawa, Gebetner i Wolff, str. 300. (Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej).

Martin Saint-Leon E: Histoire des corporations de metiers Paris, Alcan, un vol. n 8.

Sartorius von Waltershausen Prof.: Deutsche Wirtschafts-geschichte 1815—1914. 2-te Aufl. Jena, Fischer, 1923, str X + 636.

3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźstwo.

Włodek Józef Dr. Argentyna i emigracja ze szczególnem uwzględnieniem emigracji polskiej. Warszawa 1923, str. 513.

Autor podzielił przedmiot na 3 części obejmujące Argenty-nę współczesną, argentyńską politykę migracyjną i emigra-cję polską w Argentynie. W szczególności zaznajamia nas au-tor w części» pierwszej wszechstronnie z tym bogatym a do-tychczas słabo zaludnionym krajem i jego warunkami przyro-dniczymi, gospodarczymi i społecznymi; w części drugiej roz-patruje migracyjną politykę argentyńską, stosunek władz i prawa argentyńskiego do migracji oraz znaczenie, organi-zację i stan całego ruchu migracyjnego w Argentynie; w trzeciej części! wreszcie, dla nas może najciekawszej, autor przedstawia stan, rozmieszczenie i życie polskiego wychodź-twa,, ponadto omawia tu także widoki na przyszłość, możli-wości rozwoju i przewozu naszej emigracji.

Książka Dr. Włodka napisana jest z wielką znajomością rzeczy. Autor, konsul Rzpltej w Argentynie, zebrał na miejscu materiał ogromny, uporządkował go należycie i podał w do-skonałej formie. Materiał jest obiektywny, faktyczny, w zna-cznej mierze cyfrowy, odnośne dane doprowadzone do osta-tniej chwili. Dzieło posiada wartość naukową, pozatem służyć może jako podręcznik i przewodnik dla chcącego wyemigro-wać do Argentyny wzgl. chcącego poinformować się dokładnie o tym kraju. Dr. Włodek pierwszy w naszej literaturze wska-zał, jak podobne monografie powinny być napisane i życzyć-by sobie należało, byśmy wnet doczekali się dalszych takich monografii dotyczących innych krajów ważnych dla naszego wychodźstwa.

M. N.

Batault I.: Kwestja żydowska. Nakładem Perzyńskiego, Niklewicza i Ski. Warszawa 1923, str. 164.

Migasiński E.: Polacy w Paranie współczesnej. Warszawa, Księgarnia „Kroniki Rodzinnej”, 1923, str. 237.

Emigration et imigration. Legislation et traites (Bureau International du Travail). Geneve 1922, str. XVI. + 58.

Cox Harold: The problem of population. New York, Putman, str. 9 + 244.

Hecke Wilhelm Dr.: Der Geburtenrückgang und seine Folgen. Wien, Deuticke, 1923.

Trietsch Davis: Jüdische Emigration. 2-te Aufl. Berlin, Harz 1923, str. VIII. + 487.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, etc

Biedrzycki St. Prof.: Maszyny i narzędzia służące do uprawy roli. Warszawa, Księgarnia Rolnicza, 1923, str. 168.

Dobrowolski M. J. Dr.: Uprawa roślin lekarskich. Wydawn. Kasy Mianowskiego, Warszawa 1923, str. 165.

Marchlewski L. Prof.: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach w walce z księgosuszem w Polsce. „Biblioteka Puławska”, nr. 1. Kraków 1923, str. 25.

Mikułowski-Pomorski Józef Prof.: Uprawa roli i roślin. Podręcznik-Wyd. Min. Roln. i D. P. Serja nr. 1. Warszawa 1923, str. 371. + VI

Sprawozdanie z działalności Gł. Urzędu Ziemskiego za okres czasu od 22. 7. 1919 do 31. 12. 1920 roku. Warszawa 1923.

Hitier H. et. J.; Les problemes actuels de l'agriculture. Payot, Paris 1923, str. 154.

Królikowski Stefan: Etat de l'agriculture en Pologne. Wyd. Min. Roln. i D. P. Serja A. nr. 16, Warszawa 1923, st. 69 + 16 tablic.

Stuart William: The potato its culture, uses, history and clasification. Philadelphia, Lippincott, 1923, str. 9 + 518.

Brinkmann Theod. Prof.: Betriebsführung u. Geldwirtschaft des Landwirts im Zeichen der Geldentwertung. Berlin, Parey, 1923.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosło.

Spis cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawn. Związku Cukrowni b. Królestwa Polskiego. Warszawa w czerwcu 1923.

Sprawozdanie Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem z działalności w roku 1922. Łódź 1923.

Olivier M.: La politique du charbon 1914—1921. Paris, Alcan, un vol. in 8.

Lee John: Industrial organisation, developments and prospects. Londres Pitman, 1923, str. 119.

Robertson D. H.: The control of industry. Londres, University Pres, 1923, str. 169.

6. Handel i komunikacje.

Rawita-Gawroński Zygmunt. Konwencja handlowa polsko-francuska. Analiza i krytyka. Warszawa 1923, Nakł. księg. F. Hoesicka, 8°, str. 141.

Autor osądza w ostry sposób cały szereg uchybień natury formalnej i zasadniczej w redakcji traktatu, które pod wielu względami czynią go dla Polski niekorzystnym. Projekt umowy handlowej z Francją, stanowiący główny zrab zawartego później traktatu powstał w okolicznościach dla Polski niepomyślnych w lutym 1921 roku. Wskutek tego oraz z przyczyny, jak autor to silnie podkreśla, niefachowości, braku przygotowania, a nawet niedbałości ze strony polskich czynników w umowie tej Polska udzieliła Francji, bez wyraźnej konieczności, całego szeregu ustępstw i przywilejów, nie otrzymując wzajemnie nic lub otrzymując ustępstwa o małej wartości. Najważniejsze, zdaniem autora, ujemne pod względem gospodarczym dla Polski postanowienia umowy to udzielenie z polskiej strony największego uprzywilejowania jednostronnie, połączone z tern traktowanie na warunkach mniej korzystnych importu polskiego do Francji jak państw trzecich np. Czechosłowacji a nawet Niemiec (na podstawie układu Wiesbadeńskiego), dalej upośledzenie krajowych kupców-importerów polskich w zakresie handlu artykułami kolonialnymi na skutek przyznania firmom francuskim zniżek celnych, z których kupiec polski nie będzie mógł korzystać, wreszcie udzielenie Francji zniżek procentowych od obowiązującej taryfy celnej. Autor wychodzi z założenia, iż do czasu ustalenia się stosunków gospodarczych, a przedewszystkiem do czasu zreformowania taryfy celnej w kierunku specjalizacji Polska nie powinna udzielać w traktatach zniżek celnych nawet przy zachowaniu pełnej autonomii celnej. Praktycznie bowiem supremacja polityczna kontrahenta — jak ma to miejsce w stosunku do Francji — nie pozwoli na automatyczne podniesienie stawek czy spółczynników. Ponadto — co najważniejsze — zniżki celne drogą największego uprzywilejowania staną się wszystkim państwom, z którymi Polska zawarła względnie zawrze traktaty handlowe, a to naruszy, zdaniem autora, równowagę warunków krajowej produkcji.

Tezom tym nie można nic zarzucić, choć wolno się na nie nie godzić; jednak możnaby było oczekiwać w krytycznej analizie traktatu, przeprowadzającej ostrą krytykę ze stanowiska gospodarczego, argumentów rzeczowych utwierdzających te poglądy autora ze stanowiska naukowego. Argumentów tych jednak poza ogólnikami, którym można wierzyć lub nie wierzyć w książki autora nie spotykamy. Przytoczone na str. 24, 25, 26 i 27 twierdzenia o niewystarczalności ochrony celnej dla szeregu artykułów, dla których Francja: otrzymała zniżki można przyjąć jedynie na wiarę.

A przecież w odpowiedzi na pytanie czy stawka celna po odciążeniu zniżki procentowej jest wystarczającą ochroną dla danej gałęzi wytwórczości zawarte jest rozwiązanie problemu czy należało lub nie należało tych zniżek udzielać oraz czy istotnie udzielenie tych zniżek będzie naruszeniem „równowagi produkcji” w Polsce i pociągnie za sobą wszystkie te ujemne następstwa, które autor przewiduje i rejestruje. Bez wprowadzenia argumentów zaczerpniętych z faktów i Liczb dla uzasadnienia wspomnianej i innych tez i twierdzeń autora, pesymizm autora musi z odwrotnej strony przypominać nieco optymizm „pewnego odłamu prasy” który po zawarciu traktatu „obiecował nam złote góry”. Brak właśnie tych argumentów sprawia, mimo zastrzeżeń i podkreśleń autora, że zagadnienie umowy francusko-polskiej rozpatrywać usiłuje ze stanowiska gospod., iż broszura nie obejmuje „całości sytuacji” gospodarczej i nie może gruntownie zaznajomić ze stanem rzeczy. Natomiast praca p. Gawrońskiego jest dobrym oświetleniem treści traktatu ze stanowiska formalnego. Na formalną, prawną stronę autor z widocznym zamiłowaniem kładł nacisk (np. wyłączości przemysłowe). Niezależnie od braków w kierunku analizy ściśle gospodarczej, książka p. Gawrońskiego jest wydawnictwem pożytecznym, informującym i poruszającym wiele ciekawych problemów, może nieco apodyktycznie, jednak w sposób dający impuls do zainteresowania się zagadnieniami handlowo-politycznymi. Żałować należy, iż książka roi się od błędów drukarskich.

St. Rosiński (Poznań).

- Casson Herbert: „16 zasad człowieka interesu” w tłumaczeniu Tadeusza Hiża. Warszawa 1923.
- Jabłkowski J.: Vademecum pracownika handlowego gałęzi włókienniczej. Część I: surowce, technologia, włókna. Warszawa 1923, str. 91.
- Malczewski K. i Wójcik J.: Encyklopedia towarowa. Lwów 1923, str. 172
- Tillinger Tadeusz: I. Koleje i kanały, ich wzajemny stosunek i rola w rozbudowie polskiej sieci komunikacyjnej. II. Port Morski w Tczewie. Warszawa 1923, str. 52.
- Facy Maurice: L'enseignement commercial en France et a l'etranger. O. Doin. Un vol. in 16.
- Guide du commerce mondial. Pologne-France 1923. Publication Guicodial. Varsovie, str. 403.
- Bastable C. F.: The commerce of nations. 9-the ed. London, Methuen, 1923, str. 220.
- Boggs Theodore: The international trade balance in theory and practice London, Macmillan.

Leitner Fried. Prof: Die Kontrolle, Revisionstechnik und Statistik in kaufmännischen Unternehmungen 3-te Auflage. Frankfurt a/M, Sauerländer, 1923, str. VIII + 330.

Schmidt Fritz Prof: Wiederbeschaffungspreis des Umsatztages in Kalkulation u. Volkswirtschaft Berlin, Spaeth u Linde, 1923, str. VIII. + 188

7. Skarbowość.

Statkiewicz Edmund. Finanse wojenne. Niemcy, Francja, Anglja, Stany Zjednoczone. Nakł. Polsk. Składn. Pom. Szkoln. Warszawa 1923, 8° str. 320.

Mimo pięciu lat dzielących nas od zawarcia rozejmu nie było w polskim języku, a zdaje się także i w obcej literaturze, dzieła, któreby w sposób porównawczy, encyklopedycznie traktowało jeden z najbardziej trudnych a jednocześnie ciekawych problemów wojny światowej, jakim jest sprawa jej sfinansowania.

P. Statkiewicz podjął trud przedstawienia tego zagadnienia w swej pracy i zaznajomienia z nim ogółu polskiego w nadziei, jak wynika z przedmowy do książki, napisanej przez b. ministra Z. Jastrzębskiego¹, że może się tem przyczynić „do łatwiejszego orjentowania w naszej sytuacji i ułatwić znalezienie prawidłowych metod zaradczych”.

Autor przedstawił w swej pracy zwięźle dla każdego z czterech w nagłówku wymienionych mocarstw przedwojenny ustroj bankowości, ewolucję systemu bankowego podczas wojny i po wojnie oraz stan rynku pieniężnego. Na tym tle zobrazował warunki i wyniki pożyczek, zaciągniętych przez wspomniane państwa na cele wojny oraz przedstawił budżety i systemy podatkowe powojenne.

Praca stara się uwzględnić najświeższe dane, doprowadzając je do 1922 a nawet do 1923 roku. Długi szereg zebranych przez siebie faktów i cyfr, zaczerpniętych z rozrzuconych po licznych czasopismach fachowych artykułów oraz zawartych w dziełach specjalnych wiąże autor starannie w usystematyzowaną całość, starając się o ułatwienie czytelnikowi porównań i orientacji.

Kto interesuje się ewolucją współczesnej bankowości, zagadnieniami pieniężnymi, powojennymi problemami skarbowemu i kredytowemu zagranicą, znajdzie w starannie wydanym dziele p. Statkiewicza doskonałe źródło informacyjne i obfity materiał porównawczy opracowany naogół sumiennie i przejrzysto.

St. Rusiński (Poznań).

Langrod R. i Bytycki St: Ustawa z dn. 14 maja o państwowym podatku przemysłowym Podręcznik z objaśnieniami Nakładem „Biblioteki Skarbowej”. Warszawa 1923, str. 201.

- Leliwa G. Projekt naprawy skarbowości polskiej. Warszawa, Wende i Sp., 1923.
K. Dz.: Jak płacić podatek gruntowy i dochodowy? Poznań 1923, Nakładem Drukarni „Dziennika Poznańskiego”.
- Markowski, Horszowski i inni. O skarbowości związków komunalnych. Praca zbiorowa. Warszawa, Wende i Sp., 1923, str. 244 + 69.
- Opłaty stempłowe (według nowej ustawy). Biblioteka Gosp. Polski pod red. Jackowskiego, nr. 3 Warszawa 1923.
- Pawłowicz St. Nowy podatek przemysłowy (od obrotu). Warszawa Hulewicz i Paszkowski, 1923, str. 45.
- Rogala-Lewicki As Jak dostarczyć Polsce kapitału? O poprawę skarbu Rzplitej. Lwów 1923, str. 122.
- Stecki Jan: O zagadnieniu naprawy skarbu Rzplitej. Warszawa 1923, str. 22.
- Zweig Ferdinand: Przerzucenie podatków. Kraków, Krakowska Sp. Wydawn., 1923, str. 83.
- Foignet René et Dupont E: Manuel elementaire de legislation financiere. Paris, Rousseau et Cie, 1923, str. 461 + XXVIII.
- Rasin Alois Dr.: Financial policy of Czechoslovakia during the first year of its history. Oxford, Clarendon Presse, 1922, str. 160. To samo w języku niemieckim München u. Leipzig, Duncker u. Humblot, 1923, str. 164).
- Milentz Boris: Die Neuorientierung der bolschevistischen Finanzpolitik. Stuttgart, Enke, 1923, str. 124.
- Preyer W. Dr.: Roggenpapiere und Roggensteuern. Jena, Fischer, 1923, str. VI.+ 151.
- Tyszka Carl von Prof.: Grundzüge der Finanzwissenschaft, 2-te Aufl. Jena, Fischer, 1923, str. VII. + 391’.
- 8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.**
- Dembowski I. Dr.: Zagadnienie ędzy społecznej. Polskie Tow. Wydawn. „Zjednoczenie”. Warszawa 1923.
- Diamond H. Dr.: Zagadnienie drożyzny w Polsce. Księgarnia Robotnicza. Warszawa 1923, str. 32.
- Rose Adam Dr.: Międzynarodowa organizacja pracy. Jej cele, budowa i działalność. Warszawa 1923, str. 32.
- Samulski Seweryn. Towarzystwo „Obrona Społeczna”. Jego potrzeba, cele i zadania Poznań 1923, str. 20
- Włoszczewski S.: Umowy zbiorowe w zakładach pracy. Poznań 1923, str. 64
- Auclert Hubertine: Les femmes au gouvernail, Paris, M. Giard, un vol in 18.
- Eber Ch. et P.: La crise du logement et le régime des logers. Strasbourg, Heitz, str. 96.
- Garriguet L: Questions sociales et écoles sociales. Blond et Gay, str. 356.
- Terrel Jean: Les semaines sociales de France. Blond et Gay, un vol. in 16.

Kirkconnell Watson: International aspects of unemployment. London, Allen and Unwin, 1923, str. 218.

Taylor, Lionel I: Social life and the crowd. London, Parsons, 1923, str. 222.

Diehl Karl: Arbeitsintensität und Achtstundentag. Jena, Fischer, 1923. str. V. + 52.

Zehn Jahre Landarbeiterbewegung 1913 1923. Berlin, Landvolkverlag, 1923, str. 48.

Die Zukunft der Socialpolitik. Die Not der geistigen Arbeiter. Schriften des Vereins f. Socielpolitik, Bd. 163. München, Duncker u. Humblot, 1923.

9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.

Wobłyj K. G. Prof. Podstawy gospodarcze ubezpieczeń. Spolszczył i materiałami ojczystymi uzupełnił Władysław Gruszczyński. Tom I, str. 228. Nakładem Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Warszawa 1923.

W powyższej publikacji rozpatruje autor po krótkim wstępie ogólnym i historycznym teorię ekonomii ubezpieczeń, działalność towarzystw ubezpieczeniowych, kapitały ubezpieczeniowe i stosunek państwa do organizacji ubezpieczeniowych. Praca ma charakter podręcznikowy, porusza zagadnienia już ustalone i przedstawia je w formie jasnej i nader przystępnej; nadaje się więc dla czytelnika nie obznajomionego dotychczas z wiedzą ubezpieczeniową. Tłumacz z zadania swego wywiązał się należycie, nadto uzupełnił niektóre rozdziały danymi dotyczącymi Polski, przez co dla czytelnika polskiego książka nabrała większej wartości. N.

Kulikowski Józef: Kredyt w Polsce w dobie inflacji Poznańskie Prace Ekonomiczne nr. 4. Poznań, Fiszer i Majewski, 1923, str. 119.
Sprawozdanie Giełdy Pieniężnej w Warszawie za r. 1922. Warszawa, 1923
Sprawozdanie Związku Banków w Polsce za rok 1922 Warszawa, 1923.

Bonnet G. E.: La politique monétaire anglaise d'après guerre Sirey, un vol. in. 8°.

Buisson Albert: Le cheque et sa fonction economique. Paris, Godde 8.

Caillez Maurice: L'organisation du credit au commerce exterieur en France et á l'etranger. Libr. Gen de Droit, 8°.

Trisca P.: Le cheque, son internationalisation et son risque professionnel. Paris, Giard, 8°.

Marshall Alfred: Money, credit and commerce. New york, Macmillan, str. 15 + 369.

Riegel R. and Loman H. I.: Insurance principles and practice 2. ed London, Pitmans, 1923, str. 529.

Kerschagl Richard: Theorie des Geldes und der Geldwirtschaft. Wien, 1933, str. 144.

Lenich O. Dr: Währung und Wirschaft in Polen, Litauen, Lettland und Estland. Berlin, Prager, 1923, str. XII. + 356.

10. Spółdzielczość.

- 10 lat działalności Lubelskiej Spółdzielni Spożywców w 1913—1923 r. Lublin, 1923, str. 112.
- Rocznik II, Statystyczny Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych za 1921 rok. Warszawa 1923.
- Sprawozdanie Spółdzielni Akademickiej w Warszawie za rok 1922. Warszawa 1923, str. 23.
- Żołnierz-Spółdzielca. Praca zbiorowa. Nakładem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych i Centralnej Spółdzielni Wojskowej
- Lainville R.: L'epargne collective. Presses Universitaires. Un vol. in 8.
- Buffeti F: Manuale della cooperativa di consumo. 4-me ed. Rome, L. Buffeti, 1922, str. 346.

11. Statystyka.

- Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej Rok wydania I. 1920/22 Część II. Warszawa 1923. Nakładem Gł. Urzędu Statyst., str. XX. + 376.
- Spis ludności i zwierząt gospodarskich z dnia 30 września 1921 roku. Warszawa 1923, str. 168 + 125 (Odbitka z Miesięcznika Statystycznego).
- Julin Armand: Precis du cours de statistique generale et appliquee, 5 ed. Bruxelles, A. Dewit., 1923, str. XIV + 278
- The Statesman's Year-Book. Statistical and historical annual of the states of the world for the year 1923 Ed by Keltie and Epstein. London 1923, str. XXXII + 1583.
- Schott Sigmund Prof: Statistik 3-te Aufl. Leipzig u. Berlin, 1923, Teubner, str. 128.
- Winkler Wilhelm Dr.: Die statistischen Verhältniszahlen. Leipzig u. Wien, Deuticke, 1923, str VII + 178.
- Winkler Wilhelm Dr.; Die Bedeutung der Statistik für den Schutz der nationalen Minderheiten. Wien, Deuticke, 1923, str. 75.

12. Varia.

- Grabski St.; Uwagi o bieżącej chwili w Polsce. Nakładem Perzyńskiego, Niklewicza i Ski Warszawa 1923, str. 160.
- Rzepeccy Tadeusz i Witold: Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej 1922—1927. Podręcznik zawierający wynik wyborów w powiatach, okręgach i województwach, podobizny posłów i senatorów, statystyki itd. Poznań, K. Rzepecki, 1923.